

Zachęta

Dla czystych wszystko jest czyste, a dla pokalanych i niewierzących nic nie jest czyste, ale pokalane są zarówno ich umysł, jak i sumienie. Utrzymują, że znają Boga, ale uczynkami swymi zapierają się go, bo to ludzie obrzydliwi i nieposłuszni, i do żadnego dobrego uczynku nieskłonni. I rzekł do uczniów swoich: Niepodobna, by zgorzenia nie przyszły, lecz biada temu, przez którego przychodzą. Lepiej by było dla niego, gdyby kamień młyński zawisł na szyi jego, a jego wrzucono do morza, niż żeby zgorzył jednego z tych maluczkich. Podstępne jest serce, bardziej niż wszystko inne, i zepsute, któż może je poznać? Ja, Pan, zgłębiam serce, wystawiam na próbę nerki, aby oddać każdemu według jego postępowania, według owocu jego uczynków. Dlatego, chociaż mógłbym śmiało w Chrystusie nakazać ci, co należy, jednak dla miłości raczej proszę, ja, Paweł, który jestem rzecznikiem, a teraz i więźniem Jezusa Chrystusa, proszę cię za synem moim, Onezymem, którego urodziłem w więzieniu, który niegdyś nie był dla ciebie użyteczny, ale teraz jest dla ciebie i dla mnie bardzo użyteczny. Tego ci odsyłam, a on jest sercem moim. Chciałbym go przy sobie zatrzymać, aby mi w twoim zastępstwie posługiwał w więzieniu, które znoszę dla ewangelii, ale bez twego przyzwolenia nie chciałem nic uczynić, aby twój dobry uczynek nie był jakby wymuszony, lecz był z dobrej woli. Bo, być może, że dlatego utraciłeś go na krótki czas, abyś go odzyskał na wieki, i to już nie jako sługę, ale więcej niż sługę, bo jako brata umiłowanego, zwłaszcza dla mnie, a tym bardziej dla ciebie, tak według ciała, jak i w Panu. Jeżeli więc masz mnie za przyjaciela, przyjmij go jak mnie. Zataja występki ten, komu zależy na przyjaźni; lecz kto o nim rozgłasza, rozłącza przyjaciół. Karcenie głębiej dotyka rozumnego, niż głupiego sto batów. Przyjaciel zawsze okazuje miłość; rodzi się bratem w niedoli. A on odpowiedział: Nie bój się, bo więcej jest tych, którzy są z nami, niż tych, którzy są z nimi. Elizeusz modlił się tymi słowami: Panie, otwórz jego oczy, aby przejrzał. I otworzył Pan oczy sługi, a oto góra pełna była koni i wozów ognistych wokół Elizeusza. Wszyscy dworzanie królewscy i ludzie z prowincji królewskich wiedzą o tym, iż każdego mężczyzny czy kobiety, którzy bez wezwania wejdą do króla na dziedziniec wewnętrzny, dotyczy jednakowe prawo: mają być zabici, jednak z wyjątkiem tego, ku któremu król wyciągnie złote berło. Ten zostanie przy życiu; ja zaś już od trzydziestu dni nie zostałam wezwana, aby przyjść do króla. Gdy on oznajmił Mordochajowi słowa Estery, przekazał Mordochaj Esterze odpowiedź: **Nie wyobrażaj sobie, że ty jedna spośród wszystkich Żydów ocalejesz dlatego, że jesteś w pałacu królewskim. Bo jeśli ty w takim czasie będziesz milczeć, ratunek i ocalenie dla Żydów przyjdą skądinąd, lecz ty i dom twego ojca zginiecie. Kto zaś wie, czy godności królewskiej nie osiągnęłaś właśnie na taki czas, jak obecny?** Wtedy Estera przekazała Mordochajowi taką odpowiedź: Idź i zbierz wszystkich Żydów, którzy znajdują się w Suzie, i pościec za mnie; przez trzy doby nocą i dniem nie jedzcie i nie pijcie; również ja i moje służebnice tak będziemy pościć, a potem udam się do króla, choć to jest wbrew prawu. Jeśli mam zginąć, to zginę! Wtedy Mordochaj odszedł i postąpił dokładnie tak, jak mu nakazała Estera.

1. Tyt. 1, 15-16; 2. Łuk. 17, 1-2; 3. Jer. 17, 9-10; 4. Flm. 8-17; 5. Przyp. 17, 9-10, 17;
6. II Król. 6, 16-17; 7. Estery 4, 11-17

Kolorem czerwonym zaznaczyłem dzisiaj tj. 13 marca 2020 roku, Marek Zięba.